



SĄD NAJWYŻSZY
Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Do druku nr 1727

Warszawa, dnia 2 grudnia 2021 r.

BSA I.021.37.2021

SEKRETARIAT Z-CY SZEFĄ KS
L.dz. 35. 175. 818. 21
Data wpływu 7. 12. 2021 r.

Pan

Dariusz Salamończyk

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo z dnia 5 listopada 2021 r., SPS-WP.020.343.4.2021, działając na podstawie art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1904) w załączeniu uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do *rządowego projektu ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku (druk nr 1727)*.

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU
L. dz. SPS-WP.020.343.6.2021
Data wpływu 8. 12. 2021

Z poważaniem,

dr hab. Małgorzata Manowska

/pismo podpisane podpisem elektronicznym/



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Biuro Studiów i Analiz

Sądu Najwyższego

Warszawa, dnia 30 listopada 2021 r.

BSA I.021.37.2021

Uwagi Sądu Najwyższego do rządowego projektu ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku (druk nr 1727)

Wprowadzenie

Przedłożono do zaopiniowania projekt ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich, które zostały zaplanowane do przeprowadzenia w dniach 21.6-2.7.2023 r. w Krakowie (na podstawie uchwały Rady Ministrów z 30.5.2019 r.).

Uwagi ogólne

Celem ustawy jest przygotowanie „infrastruktury prawnej” umożliwiającej sprawną organizację wszystkich przedsięwzięć związanych z przygotowaniem do igrzysk.

Za trafne, tak ze względów pragmatycznych, jak i dotychczasowych doświadczeń, a także istniejących w tym zakresie zwyczajów, należy ocenić przewidziane w ustawie utworzenie spółki celowej, której zadaniem będzie organizacja i nadzór wszystkich działań dotyczących rzeczonych przygotowań. Za prawidłowe należy uznać wybranie dla tej spółki formy spółki z o.o., dzięki czemu ma ona samodzielną podmiotowość prawną i jest osobą prawną, co umożliwia jej realizację ciążących na niej obowiązków, a jednocześnie z jej funkcjonowaniem nie wiąże się konieczność spełnienia większej liczby wymagań formalnych, dotyczących już nawet spółki akcyjnej zamkniętej. Właściwie nie wybrano przy tym formy prostej spółki akcyjnej, gdyż dotyczące jej przepisy są wciąż nowością w polskim systemie prawa, brak na ich tle utrwalonej praktyki i rozwiniętego orzecznictwa, co groziłoby niepotrzebnym zwiększeniem ryzyka prawnego dla spółki celowej.

Co do zasady nie budzi wątpliwości wprowadzenie w projekcie modyfikacji dotyczących postępowań administracyjnych i sądowno-administracyjnych, których zasadniczym celem jest skrócenie terminów w tych postępowaniach przewidzianych (zwłaszcza w odniesieniu do postępowań inwestycyjnych). Trafnie w uzasadnieniu projektu wskazano, że proponowane zmiany wymagają oceny z perspektywy proporcjonalności, ponieważ ingerują w istotne, konstytucyjne prawa jednostek samorządu terytorialnego (zwłaszcza w kwestiach planistycznych). O ile pragmatycznie proponowane skrócenie terminów jest potrzebne, ponieważ termin Igrzysk Europejskich został już ustalony i ma charakter „sztywny”, a wszystkie niezbędne prace muszą zostać ukończone przed ich rozpoczęciem, to jednak być może wskazuje, że opiniowana ustawa procedowana jest zbyt późno, skoro decyzja o przyznaniu organizacji igrzysk miastu Kraków zapadła już w czerwcu 2019 r. (oznacza to, że upłynęło ponad 2 lata bez takiej ustawy i podjęcia prac, których dotyczy).

Uwagi szczegółowe

W projektowanej regulacji przewidziano (art. 29 projektu), że charakter spółki celowej mającej koordynować działania związane z organizacją Igrzysk Europejskich w Krakowie może pełnić spółka założona wcześniej i już istniejąca w chwili wejścia w życie opiniowanych przepisów. Należy to rozwiązanie ocenić jako trafne, ponieważ umożliwia ono szybkie działania takiej spółki, bez konieczności oczekiwania na jej powstanie po wejściu w życie opiniowanej ustawy.

Wątpliwości budzi przewidzenie (art. 23 projektu) wyjątkowo krótkich terminów na rozpatrzenie skargi przez wojewódzki sąd administracyjny (30 dni) oraz kasacji przez Naczelny Sąd Administracyjny (2 miesiące). Choć to terminy instrukcyjne, to budzi wątpliwości, czy mogą zostać dotrzymane, zwłaszcza zważywszy na duże obciążenie sądów.

Nie jest jasny sens i cel przewidzenia w art. 8 ust. 3 projektowanej ustawy minimalnej wysokości kapitału zakładowego w wysokości 3.000.000 zł. Podkreślić trzeba, po pierwsze, że jest to znacznie więcej niż minimalne wymaganie wynikające z przepisów prawa (5.000 zł). Po drugie, nie należy mylić pojęć kapitału zakładowego ze środkami finansowymi potrzebnymi konkretnej spółce na realizację jej zadań. Wydaje się, że być może lepszym sposobem byłoby wyposażenie spółki celowej w kapitał w drodze dotacji celowych, a nie przez budowanie jej kapitału zakładowego, zwłaszcza jeśli zważyć relatywnie większą trudność dysponowania przez spółkę środkami znajdującymi się w tym właśnie kapitale. Do rozważenia byłoby zatem

usunięcie tego przepisu, lub zastąpienie wynikającej z niego treści wymaganiem wyposażenia spółki celowej w kapitał o wartości minimum 3.000.000 zł, jednak bez przesądzania, że ma być to wkład na jej kapitał zakładowy.

Wątpliwości budzi oznaczenie górnej liczby członków zarządu spółki celowej na 4 osoby (art. 9 pkt 1). Trafnie nie wskazano minimalnej liczby członków zarządu, co pozwala uniknąć ewentualnych problemów z zarządem kadłubowym, a spółka może sprawnie funkcjonować nawet mając jednoosobowy zarząd. Jednakże, gdyby zdecydowano się na powołanie 4 osób, to ze względu na parzysty charakter tej liczby, istniałaby groźba pata decyzyjnego w razie sporu między członkami zarządu. Stąd należałoby tę maksymalną liczbę członków zarządu określić albo na 3 albo na 5 osób.

Wątpliwości budzi brzmienie art. 18 ust. 3 opiniowanego projektu ustawy w zakresie, w jakim, jak się wydaje, wyłącza *a limine* możliwość dochodzenia odszkodowania przez przedsiębiorcę, któremu wypowiedziano umowę (rozwiązano z nim umowę bez wypowiedzenia, odstąpiono od umowy), jeżeli okoliczności stanowiące podstawę do tych działań były zawinione przez przedsiębiorcę. O ile oczywiście wina poszkodowanego, w ramach instytucji przyczynienia się do powstania szkody, może być brana pod uwagę przy kalkulacji należnego mu odszkodowania, o tyle tak ogólne sformułowanie nie wydaje się trafne. Drobne zawinienie może bowiem *de facto* wyłączać dochodzenie bardzo wysokiego odszkodowania i, jak należy sądzić, zmuszać przedsiębiorcę do poszukiwania ochrony w reżimie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Należałoby zatem zmienić redakcję tego przepisu w ten sposób, aby być może wyraźnie podkreślić wpływ zawinienia na możliwość obniżenia należnego odszkodowania, lecz nie wyłączenie w ogóle i w każdym przypadku możliwości domagania się tego odszkodowania.